

Komentatorzy dzienników zachodnich nie narzekali zapewne w ciągu ostatniego tygodnia na brak pracy. Przyczyniły się do tego szybko następujące po sobie wydarzenia polityczne, które u jednych wywoływały optymizm, a drugich zaniepokoiły. Szczególnie dużo uwagi i miejsca poświęcono rozmowom Macmillan-Eisenhower i wiążącemu się z tymi rozmowami zagadnieniu rokowań Wschód-Zachód.

Agencji Reutersa

pisze: „Funkcjonariusze amerykańscy sądzą, że Eisenhower i Macmillan nie doszli do żadnego wyraźnego porozumienia, iż rząd USA wzięby udział w spotkaniu na najwyższym szczeblu, gdyby proponowana konferencja ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu zakończyła się niepowodzeniem. Zdaniem czynników oficjalnych prezydent pozostawi otworem tę sprawę w wypadku takiego niepowodzenia... Funkcjonariusze amerykańscy nie uważają projektu Macmillana dotyczącego strefy ograniczonych zbrojeń w środkowej Europie za konkretną propozycję, ale obiecali oni, że zbadają ten projekt bez jakichkolwiek zobowiązań...”

Paryski dziennik

„Combat”

pisząc o nadchodzącym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych czterech państw zachodnich w Waszyngtonie stwierdza, że zadaniem ich będzie ustalenie polityki Zachodu, która stanowi obecnie nie zapisaną kartę.

„Macmillan — pisze dziennik — nie przekonał ani gen. de Gaulle'a ani kanclerza Adenauera. Miał najlepszą szansę na finiszu w rozmowach z prezydentem Eisenhowerem, jednakże w protokole z Camp David widnieją luki... Ze spotkań odbytych w ostatnich tygodniach nie wynika absolutnie nic konkretnego. Przywódcy atlantyckie poza zwycięstwem markowanym w próbach, zachowują jak poprzednio odmienne poglądy na tematy zasadnicze”.

Prasa brytyjska zachowuje ton bardziej optymistyczny. Korespondent londyńskiego dziennika

„Daily Express”

pisze z Waszyngtonu:

„Jest nawet lepiej niż myśleliśmy. Macmillan zaproponował przywódcom Wschodu i Zachodu odbywanie regularnych spotkań na najwyższym szczeblu w odstępach półrocznych. Zarówno Eisenhower jak i Chruszczow wyrazili zainteresowanie dla tej nowej koncepcji brytyjskiej. Macmillan sugerował, że jedna konferencja na najwyższym szczeblu nie może rozstrzygnąć wszystkiego. Najważniejsze, że można żywić nadzieję na rozstrzygnięcie sprawy Berlina.”

„New York Times”

uważa, że jeśli pozostałe mocarstwa zachodnie zaakceptują propozycję Macmillana, to data następnego spotkania szefów rządów będzie musiała być ustalona na pierwszym, które odbędzie się prawdopodobnie latem br.

„Istnieją różne propozycje — pisze dziennik — co do odbycia konferencji na najwyższym szczeblu. Najbardziej prawdopodobnie odbędzie się ona jednak w Genewie w połowie lipca lub w sierpniu. Data spotkania szefów rządów zostanie przypuszczalnie ustalona na konferencji ministrów spraw zagranicznych.”

Poważną reakcję wywołał komunikat PAP stwierdzający, iż Polska nie może się zgodzić na udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych.

„Szereg pism zachodnich cytuje ten komunikat prawie in extenso, dodając iż Polska nie zgodzi się na roli równouprawnionego uczestnika w rozmowach między Wschodem a Zachodem.”

Polskie pismo wychodzące w USA

„Nowy Świat”

stwierdza m. in. że:

„Od sposobu zatratwienia problemu niemieckiego i sprawy granicy między Polską a Niemcami zależy bezpieczeństwo zarówno Polski, jak i innych krajów środkowo-wschodnich w Europie. Ponieważ zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie mówi się o podjęciu rokowań do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, Warszawa silnie rzeczy pragnęłaby wziąć udział w konferencjach w sprawie takiego traktatu — na pełnych prawach członkowskich...”

Opr. M. H.

Noty państw zachodnich

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

tualnie innych państw brzmie w nocie brytyjskiej, w zasadzie identycznie. Różnica polega tylko na wymienieniu daty. Nota brytyjska stwierdza: „Rząd jego królewskiej mości uważa, że spotkanie proponowane na dzień 11 maja powinno przynajmniej początkowo objąć jedynie cztery mocarstwa ponoszące odpowiedzialność w sprawie Niemiec.”

Zwraca wreszcie uwagę obywateli i mniej chłodny ton. Podczas gdy rząd USA umiata go w kilku zaledwie raczej protokółarnych zdaniach, stwierdzając tylko na zakończenie, że „z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości” zgodę rządu radzieckiego na spotkanie ministrów, to rząd brytyjski wita ponadto z uznaniem „te części noty radzieckiej, które

Prezes Unii Europejskiej za uznaniem NRD

PARYŻ (PAP)

Prezes Unii Europejskiej Coudenhove - Kalergi w wywiadzie dla „Figaro” wysunął propozycję, aby miastu Berlin nadać statut podobny do tego, jaki ma Watykan we Włoszech. Wypowiada się on za przeniesieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych do Berlina.

Jeśli chodzi o problem uznania NRD, Coudenhove - Kalergi wyraża pogląd, że najbardziej byłoby uznać istnienie obu państw niemieckich. Jego zdaniem, uznanie to już jest faktem, skoro państwa zachodnie i Związek Radziecki godzą się na udział obserwatorów NRF i NRD w przyszłych rozmowach Wschód - Zachód.

Komunikat o spotkaniu Nasser - Szehab

KAIR (PAP)

Jak już informowaliśmy w środę w pewnej miejscowości na granicy syryjsko-libańskiej odbyło się spotkanie pomiędzy prezydentem ZRA Nasserem a prezydentem Libanu generałem Szehabem.

Wspólny komunikat opublikowany jednocześnie w Bejrucie, Damaszku i Kairze stwierdza, że szefowie obu państw postanowili zacieśnić więzy łączące oba kraje i rozwinąć owocną współpracę we wszystkich dziedzinach, zgodnie z postanowieniami Kartki Ligi Arabskiej i ONZ, w celu umocnienia niepodległości i suwerenności obu krajów. Komunikat głosi konieczność wzmożenia solidarności arabskiej.

Nasser i Szehab wypowiadają się za możliwie jak najszybszym rozwiązaniem problemów ekonomicznych obu krajów na bazie równości i poszanowania wzajemnych interesów w celu zagwarantowania polepszenia stopy życia ludności Libanu i ZRA.

Policia contra szczur

NOWY JORK (PAP)

Dwaj policjanci amerykańscy zmuszeni zostali w środę do użycia broni przeciwko olbrzymiemu szczerowi, który „terroryzował” mieszkańców lokalu przy ul. Macmahona. Policjanci zawiadomieni zostali przez telefon, że w mieszkaniu grasuje straszne zwierze, które nie boi się ludzi. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zobaczyli olbrzymiego szczerza wielkości kota, wykazującego niezwykłą odwagę. Dopiero po oddaniu 7 strzałów z rewolweru szczerz został zabity.

Rozruchy w Argentynie

NOWY JORK (PAP)

W stolicy Argentyny Buenos Aires doszło w środę do zajęć ulicznych. Przeszło 5 tysięcy metalowców Buenos Aires demonstrowało na ulicach miasta na znak protestu przeciwko decyzji bezpośredniego podparządkowania Związku Zawodowego Metalowców rządowi. Policja usiłowała rozprędzić demonstrantów przy pomocy bomb z gazem łzawiącym.

W wyniku starcia z policją przeszło 25 osób odniosło rany. Aresztowano 30 demonstrantów.

ra wskazuje, iż rząd radziecki nadal wierzy, że cztery mocarstwa mogą współpracować w kwestiach dotyczących Niemiec”.

NOTA FRANCJI

PARYŻ (PAP)

Rząd francuski stwierdza na wstępie, że „z uwagą przestudiował notę, którą rząd radziecki wręczył mu 2 marca 1959 r.” Jak wynika z dalszego tekstu, Francuzi zgadzają się na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która, jak oświadcza, „mogłaby się odbyć w Genewie począwszy od dnia 11 maja”.

„Jeżeli konferencja ministrów spraw zagranicznych — czytamy dalej w nocie — pozwoli na przewidywanie realnego postępu, rząd francuski byłby skłonny do wyrażenia zgody na zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu w miejscu i terminie pozostającym do ustalenia.

Rząd francuski proponuje następnie, aby porządek dnia przewidywał dyskusję nad sprawą Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego podkreślając jednocześnie, że „nie przywiązuje szczególnej wagi do tego, czy innego sformułowania pod warunkiem, iż dane sformułowanie pozwala na zachowanie stanowiska każdej ze stron i swobody dyskusji”.

„Rząd francuski — stwierdza nota — uważa, że Polska i Czechosłowacja są wraz z innymi państwami zainteresowanymi pewnymi problemami, które będą przedmiotem konferencji. Jest więc rzeczą możliwą wzięcie w rachubę udziału innych państw w określonym stadium rokowań. Rząd francuski sądzi oczywiście, że proponowane spotkanie powinno wprawdzie obejmować jedynie cztery mocarstwa odpowiedzialne za sprawy niemieckie”.

NOTA NRF

BONN (PAP)

Nota rządu zachodnoniemieckiego została ujęta przede wszystkim pod kątem widzenia interesów NRF. Rząd bński wyraża na wstępie pogląd, że nie jest „zbyt celowe” odpowiadanie na ogólne „rozważania” zawarte w nocie radzieckiej z 2 marca, a dotyczące polityki zagranicznej tego rządu. Mimo to rząd NRF wdaje się w polemikę z zarzutami radzieckimi i usiłuje przerzucić na rząd ZSRR odpowiedzialność za to, że „prawdziwe i trwałe” rozwiązanie sprawy

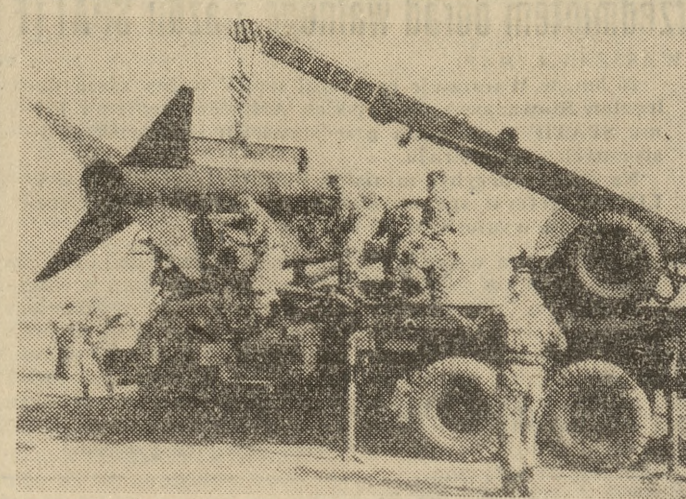
Niemiec nie doszło jeszcze do skutku, jak również za kryzys berliński. W dalszym ciągu rząd NRF przyjmuje do wiadomości propozycje w sprawie zwołania najpierw konferencji ministrów spraw zagranicznych, a potem — konferencji na szczycie. Oświadcza on, że jest szczególnie zainteresowany w przeprowadzeniu wyłączonej dyskusji nad zagadnieniami dotyczącymi Niemiec, i wyraża gotowość wysłania swoich doradców na projektowaną konferencję ministrów spraw zagranicznych.

Przyjęcie u Gromyki na cześć Hammarskjolda

MOSKWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko wydał 26 marca przyjęcie na cześć sekretarza generalnego ONZ Hammarskjolda.

Na przyjęciu obecni byli Koźłow, Muchitdinow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Kuźniecowa, ambasador Szwecji Sohlman i inne osobistości.



AMERYKAŃSKA
BRON ATOMOWA
DLA BUNDESWEHRY

W Eschweiler (północna Nadrenia-Westfalia) odbył się pokaz tzw. „połowych wyrzutni rakietowych — 762” noszący w armii amerykańskiej nazwę „Honest-John”. Organizatorem pokazu była jednostka Bundeswehry, która ma otrzymać 35 wyrzutni oraz 288 pocisków tego typu. Rakietki mogą być zaopatrzone w głowice atomowe. Pierwsza rakietowa jednostka Bundeswehry kwatrować będzie od 1 kwietnia w Giessen (Hesja).

FOT. — CAF.

Król Jordanii Hussein zabiega w Waszyngtonie o pomoc finansową

NOWY JORK (PAP)

W Waszyngtonie bawi z oficjalną wizytą król Jordanii Hussein i premier Samir Rifa'i. Według doniesień agencji amerykańskich przybyli oni do USA w celu przeprowadzenia z prezydentem Eisenhowerem i innymi przedstawicielami rządu USA rozmów na temat „problemów gospodarczych i wojskowych Jordanii oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie”.

Komentatorzy amerykańscy utrzymują, że król Jordanii domagać się będzie obliczonej na dłuższy okres pomocy gospodarczej i wojskowej od USA. „New York Times” zapewnia, że „niepodległość i integralność Jordanii są żywotnie ważną sprawą dla interesów narodowych Stanów Zjednoczonych” przytacza wypowiedź premiera Jordanii iż kraj ten może istnieć tylko w tym wypadku, jeżeli Stany Zjednoczone „będą subsydiować jego gospodarkę i siły zbrojne w rozmiarze mniej więcej 50 milionów dolarów rocznie”. Dziennik przypomina, że w bieżącym roku budżetowym USA udzielił Jordanii 28 milionów dolarów „dla wspierania budżetu”. Sumy, które Stany Zjednoczone wydają na cele wojskowe Jordanii utrzymywane są w tajemnicy.

Podczas pobytu w Waszyngtonie Hussein prowadził rozmowy z pełniącym obowiązki sekretarzem stanu Herterem i jego zastępcą w sprawach Bliskiego Wschodu, Rowntree. Departament stanu w komunika-

cie o tych rozmowach ograniczył się do twierdzenia, że „rozpatrywano problemy Bliskiego Wschodu, stanowiące przedmiot wspólnych zainteresowań”.

Propaganda „akcji ludowych” w NRF

BONN (PAP)

W ostatnich dniach banki zachodnoniemieckie rozpoczęły sprzedaż 300.000 tzw. „akcji ludowych”, towarzystwa akcyjnego „Preussag”. Towarzystwo temu wzniesiona akcja propagandowa. „Akcje ludowe” nabywać mogą mieszkańcy NRF, których dochód nie przekracza 16 tysięcy marek rocznie. Pomysł sprzedaży w NRF „akcji ludowych” wysunął został przez ministra gospodarki — Erharda, na zjeździe przedwyborczym CDU, wiosną 1957 roku. Miał on na celu pozyskanie ludności zachodnoniemieckiej dla CDU.

Cała kampania prowadzona jest pod hasłem utworzenia w Niemczech Zachodnich tzw. „Ludowego kapitalizmu”. W rzeczywistości służy ona rozprzeczaniu rąk prywatnych mienia państwowego i stwarza sprzyjające warunki dla różnego rodzaju spekulacyjnych transakcji na giełdzie zachodnoniemieckiej.

Gen. de Gaulle wypowiada się za uznaniem granic na Odrze i Nysie

Konsternacja w Bonn

PARYŻ (PAP)

Zdaniem francuskich i zagranicznych dyplomatów w Paryżu, prezydent de Gaulle składając na środowej konferencji prasowej swe oświadczenie, iż warunkiem zjednoczenia Niemiec jest uznanie przez naród niemiecki obecnych granic na zachodzie, wschodzie, północy i południu, miał na myśli bez wątpienia obecną granicę na Odrze i Nysie.

We francuskich kołach oficjalnych tradycyjnie nie komentuje się oświadczenia głowy państwa.

Jednakowoż w kołach dyplomatycznych powyższe oświadczenie de Gaulle'a jest rozumiane jednoznacznie. Właśnie jako poparcie zachodniej granicy Polski.

BONN (PAP)

Oświadczenie de Gaulle'a na konferencji prasowej, w którym wypowiedział się za zjednoczeniem Niemiec w obecnych granicach, wywołało całkowitą konsternację w Bonn. Jest rzeczą charakterystyczną, że dotychczas ani

rząd bński, ani też adenauerowska CDU nie ustosunkowały się do tego oświadczenia. Spośród partii politycznych do tychczas zabrała głos tylko SPD, która krytycznie oceniła wypowiedź prezydenta Francji.

O pewnej bezradności prasy zachodnoniemieckiej świadczy niewielka ilość własnych komentarzy redakcyjnych.

„De Gaulle wypowiada się za granicą na Odrze i Nysie — stwierdza dziennik „Neue Rhein Zeitung” — nie jest to wprawdzie przyjemna niespodzianka, że właśnie de Gaulle jako pierwszy spośród zachodnich mężów stanu uznał granicę na Odrze i Nysie, niemniej powiedział on jedynie głośno to, co inni myślą”.

Adenauerowski „Der Tag” pisze na wstępie swego komentarza, że „szczególnie uderzający jest akcent, w którym de Gaulle uczynił siebie adwokatem i przyjacielem sprawy niemieckiej w odniesieniu do problemów będących przedmiotem kryzysu”. Dziennik przedstawił stanowisko de Gaulle'a w sprawie dostępu do Berlina zachodniego i statusu Berlina.

Współpraca kulturalna ZSRR — NRF

BONN (PAP)

Dnia 25 bm. zakończyły się w Bonn rokowania w sprawie wymiany w dziedzinie kulturalnej, naukowej i technicznej między ZSRR i NRF. W wyniku rokowań delegacji obu państw osiągnięto porozumienie przewidujące 2-letni program w dziedzinie wymiany kulturalnej, naukowej i technicznej. Porozumienie to musi być zaaprobowane przez oba rządy.

Zdemolowali salę...

GENEWA (PAP)

We wtorek wieczorem odbył się w Zurychu koncert jazzowy, w którym wystąpił słynny trębkarz amerykański Louis Armstrong. Po koncercie rozszalały tłum młodych miłośników jazzu rozpoczął demolowanie sali. Łamano krzesła oraz niszczone wszystkie co znajdowało się pod ręką. Przybyła policja nie mogła sobie dać rady z rozwydrzonym tłumem. Porządek przywrócić został dopiero po przybyciu straży pożarnej.

Żołnierze amerykańscy w roli chuliganów

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi o nowych wypadkach gwałtów, napaśdów i grabieży, dokonywanych na ludności zachodnoniemieckiej przez żołnierzy amerykańskich wojsk okupacyjnych.

W Idar-Oberstein grupa żołnierzy amerykańskich zgwałciła porwającą późnym wieczorem do domu kobietę. W Monachium dwóch żołnierzy amerykańskich pobiło i ciężko poraniło szoferkę taksiarki, który zażądał od nich opłaty za przejazd.

Z różnych stron NRF napływają również informacje o wypadkach kradzieży i rabunku, których sprawcami są żołnierze amerykańscy.

„Afera Lacaze'a” zostanie sfilmowana

PARYŻ (PAP)

„Afera Lacaze'a”, która od kilku miesięcy nie schodzi z lamów prasy francuskiej, ma być sfilmowana. Adoptowany syn wdowy Do miniaki Walter — Jean Pierre Gaulle, zwany Polo, sprzedał jedną z wytwórni filmowych prawo zrealizowania filmu opuszonego na jego przeżyciach. Jedną z głównych ról grać będzie przypuszczalnie zamieszana w tę aferę „Call-Girl” Maite, która od dłuższego czasu uczy się gry aktorskiej i śpiewu.

Jean Pierre Guillaume, spadkobierca mienia rodziny Walterów, jak wynika z dotychczasowego przebiegu śledztwa — miał być za mordowany przez byłego uczestnika francuskiego Ruchu Oporu — mjr. Rayona. Rayon oświadczył, iż otrzymał to zlecenie od dr. Lacour — lekarza Dominiki Walter. Lacour znajduje się w areszcie śledczym.

3-zakładowe kupony

»KOZIOLKÓW«

już do nabycia w punktach odbioru

Wskazania na codzień

Współpraca naukowa Poznań-Szczecin

W wyniku współpracy Szczecina i Poznania w zakresie naukowym otwarto w stolicy Pomorza Zachodniego nową placówkę studiów wyższych — ośrodek konsultacyjny zaocznego studium prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Około 100 słuchaczy tego studium — mieszkańców Szczecina i jego okolic, którzy dotychczas dojeżdżali na wykłady i konsultacje do Poznania, obecnie spotykają się będzie z wykładowcami na miejscu.

Na uroczystość otwarcia nowej placówki przybyło grono profesorów z dziekanem wydziału prawa Uniwersytetu Poznańskiego oraz wicedyrektor Instytutu Zachodniego i działacz TRZZ — dr Michał Szaniński. Wykłady inauguracyjne zapoznają słuchaczy z niektórymi doktrynami z zakresu prawa i państwa.

W krótkim czasie Szczecin otrzymał więc dwie filie wyższej uczelni typu humanistycznego. Przed kilku bowiem miesiącami rozpoczął tu działalność ośrodek konsultacyjny studiów magisterskich otwarty także przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. (PAP)

Austriacy — Warszawie

Ambasador Austrii w Polsce — dr S. Verosta przekazał Uniwersytektowi Warszawskiemu 215 książek z zakresu literatury pięknej i historii Austrii jako dar Ministerstwa Oświaty tego kraju. Wśród książek historycznych znajduje się szereg ciekawych pozycji, m. in. tzw. turecki dziennik wojenny z XVII w., kilka tomów bibliografii oraz opracowań i zbiorów dokumentów z dziejów Austrii i dokumentów z austriackiego archiwum wojennego (okres I wojny światowej). (PAP)

XX Zjazd KPZR otworzył także naszej partii możliwości zdecydowanego odrzucenia i naprawienia błędów tamtego okresu, możliwości opracowania i urzeczywistnienia takiej polityki, która „łączy pryncypialną wierność zasadom marksizmu-leninizmu z twórczym ich stosowaniem do konkretnych, historycznie ukształtowanych warunków narodowych”.

Polityka ta poprawiła nieprawidłowości w stosunkach między państwami i partiami obozu socjalistycznego, odbudowała zaufanie między władzą ludową a masami, doprowadziła do konsolidacji ideowej. W oparciu o tę konsolidację Zjazd uznał za słuszną oficjalnie i wyraźnie potwierdzić prawdę, która już od dawna była milcząco powszechnie przyjmowana, że nie było w naszej partii prawniczo-nacjonalistycznego odchylenia oraz anulować oparte na niesłusznych i fałszywych przesłankach stwierdzenia I Zjazdu w tej sprawie.

Partia zespółiła się w działaniu. Nakreśliła przed całym narodem program gospodarczy i polityczny, który łączy patriotyzm z internacjonalizmem, poczucie odpowiedzialności przed własnym narodem — ze świadomością obowiązków wobec obozu socjalistycznego i ludzi pracy całego świata, określa nasz wkład w dzieło współwzrostu socjalizmu i kapitalizmu.

Wypracowany został program przekładający na język konkretnych dyrektyw te zasady, które — jak dowodzi doświadczenie — pozwalają lepiej ustawić i wykorzystać za równo moce produkcyjne, jak i siły społeczne, społeczną energię i inicjatywę.

T. Jędrz.

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem

Przed paru dniami znalazłem się jako wielce zainteresowany słuchacz na szkolnym popisie w Konserwatorium. Grali uczniowie klas instrumentów dętych. Znając muzyczne zamieszanie na „szerokim świecie”, głęboko boleję nad brakiem uwagi w tym kierunku w Polsce. Nasze dzieci, jeśli tylko są jako-tako zdolne — muszą z obowiązku grać na fortepianie lub skrzypcach. Gdy taka jedna dorosnie — a nadarzy się okazja zaśpiewania przy słowniwej cioci na urodzinach — podłatek marzy o karierze śpiewaczki estradowej lub od razu operowej.

Inne instrumenty w ogóle dla „szczęściu piastowskiego” nie istnieją. Tylko sława Menuhina, Małcużyńskiego i... Sławy Przybylskiej. A to bardzo nierozważny pogląd. Nawet całkowicie niepraktyczny. Rodzice najzupełniej nie zdają sobie sprawy, że zatykają nie raz swymi pociechami wolne miejsca w szkołach muzycznych, że z takich, na siłę konstruowanych skrzypków i pianin, zaledwie promille osiąga lepszy rezultat. Wiadomo, jak silna jest obecnie konkurencja przy strunach i klawiaturze. Nauczycieli nas poszanowania dla specjalnych zdolności przy tych instrumentach Rosjanie. Ich ekipy na wszelkie między-narodowe konkursy stanowią czołową konkurencję o kilka długości, jeśli już użyć porównania z toru wyścigowego. Z trudem wyuczane dzieci tracą później zamieszanie do skrzypiec i fortepianu, a po paru latach zamykają z trzaskiem wieko czy futerał, idąc w zupełnie innym kierunku życiowym. A szkoda. Mogliby mieć zapewnione zarobki i własne muzyczne Jakie?

Gdyby nasza publiczność zechciała zrozumieć, że tylko u nas nie konsumuje się muzyki, granej na owych „klarnetach”. Ze od setek lat Mozart, Haydn, Brahms, Beethoven, Spohr, Weber, Debussy, Hindemith i tylu innych komponowało i nadal komponuje prześliczne dzieła na te właśnie instrumenty. Ze kameralistyką, to nie tylko „sonata na skrzypce i fortepian” (znów ta nieszczęśliwa para!) ale mnóstwo instrumentalnych kombinacji, dających najgłębsze zadowolenie prawdziwym muzykom, takim, którzy nie rozrabiają po kątach, lecz grają, grają i grają. Wzwał więc dzielny profesor i sławny klarnecista Józef Madeja i Jemu podobni pedagogowie. Posłać do nich na naukę nasze pacholęta. Warto!

Socjologowie często podkreślają fakt, że największy wpływ na życie społeczne wywierają te tezy ideologiczne, te przekonania, na temat których przestaje się dyskusować. Hasło, dyrektywa etyczna lub polityczna świeci swój ostateczny triumf wtedy, gdy wszyscy uznają ją za prawdę tak oczywistą, że można przestać co chwila o niej przypominać, trzeba natomiast po prostu podporządkować jej swe codzienne postępowanie.

W chwili obecnej taki triumf święcą hasła VIII Plenum. Kwestionowane niejednokrotnie i z lewa i z prawa, i przez dogmatyków, i przez rewizjonistów, budzące niekiedy w różnych środowiskach różne obawy przed ich praktycznym skutkiem, dyskutowane gorąco i coraz dokładniej precyzowane w ciągu ostatniego dwulecia — przechodzą obecnie do skarbca mądrości potocznej.

Dziś już nikt pod sankcją powszechnego zdziwienia i jedno-głośnego sprzeciwu nie może podjąć rozważań na temat: czy VIII Plenum nie było przypadkiem „błędem”. Nikt także na serio i rozsądnie nie może rozważać kwestii „czy partia odchodzi, czy nie odchodzi od Października”, skoro podstawowe idee VIII Plenum, zweryfikowane przez praktykę dwulecia, stały się obecnie generalną linią polityczną, usankcjonowaną przez Zjazd.

„Konstal” zapowiada szybkobieżne tramwaje i dieslowozy

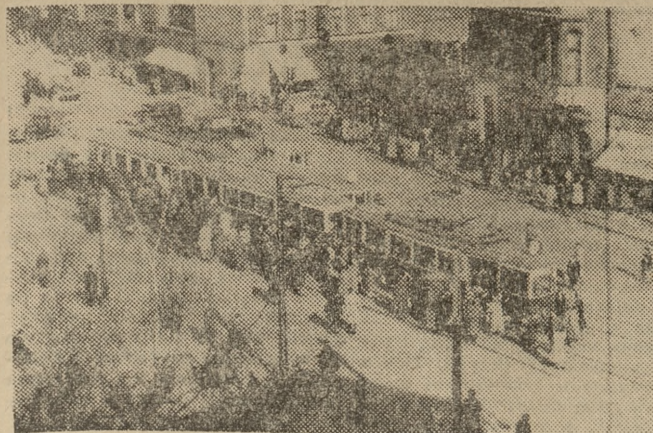
Załoga Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych realizować będzie w br. szeroki program wprowadzania nowej produkcji. Z hal tego zakładu wychodzą już pierwsze duże wagony samowyładowcze do przewozu węgla brunatnego, przeznaczone dla kopalń NRD. Poważnym egzaminem dla „Konstalu” będzie uruchomienie produkcji szybkobieżnych tramwajów. Do końca br. Warszawa ma ich otrzymać 10. Dalszą nowością zakładu będzie seria prototypowa tzw. dieslowozów przeznaczonych dla kolei wąskotorowych. Pracownicy wydziału budowy mostów „Konstalu” przygotowują się do budowy konstrukcji dużego mostu rzeczno-dla Urugwaju. (PAP)

FABRYKA... PASZY

Uchwały o wytycznych polityki partii na wsi przewidują znaczną rozbudowę przemysłu w kierunku rozwoju produkcji pasz wysokobiałkowych. Na Pomorzu w Przechowie k/Swiecia powstaje największa w kraju wytwórnia pasz treściwych. Jej roczna produkcja wyniesie 50 tys. ton mieszanek treściwych dla bydła, trzody chlewnej i drobiu. Wytwórnia w Przechowie będzie miała doskonale zaplecze surowcowe. W tejże wsi znajduje się bowiem młyn, który dostarczać będzie otrąb i śrutę. Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego z Kruszewicy będą przysyłały makuchy soi, rzepaku, lnu, a Wytwórnia Alkoholu Bezwodnego w Chełmży — drożdże. Zakończenie budowy przewidziane jest na wrzesień br. Obok nowoczesnych hal produkcyjnych budowanych z płyt prefabrykowanych powstaje jednocześnie osiedle mieszkalne dla przyszłej załogi.

Na zdjęciu na pierwszym planie osiedle mieszkaniowe, w głębi zakład.

CAF — fot. Grzęda



Fot. K. Przychodzki

Czas ucieka...

W oczekiwaniu na gonimych, na przystankach i w instytucjach, patrzymy z przerażeniem na uciekające minuty; stwierdzamy, że czas biegnie zbyt szybko...

Może jednak w naszym rozbieganym życiu można by oszczędzić nieco czasu, dzięki jakiejś racjonalizacji? Może wystarczyłoby obmyślić jakieś usprawnienie? Rzućmy okiem na rady, jakich nie żałuje swoim czytelnikom na 240 stronach druku R. Josephs, amerykański autor książki pt.: „Jak oszczędzić godzinę dziennie?”. Oto kilka z nich, które powtarzamy za tygodnikiem „Express” (znakomita ta publikacja ukazała się bowiem ostatnio w przekładzie na język francuski):

— Załóż odbiornik radiowy w łazience. Słuchając dziennika radiowego w kąpiele, oszczędzasz czas, potrzebny na prze-

czytanie wiadomości w porannej prasie.

— Kiedy rozmówca twój zanudza się monologiem, w chwili, gdy spieszysz na umówione spotkanie, udaj nagły atak kaszlu, przyłóż chusteczkę do ust i oddal się, potrząsając głową na znak, że jest ci niezmiernie przykro.

— Zamów sobie specjalny zegarek, pokazujący 13 godzin za miast 12. Każda przyspieszona godzina liczyć będzie tylko 55 minut i 23 sekundy.

— Kształć się drogą „nieświadomej asymilacji”. Podczas snu magnetofon szepce ci słowa np. chińskie. W ten sposób błyskawicznie nauczysz się tego języka.

— Goli się pod prysznicem.

— Czytaj w oczekiwaniu na odkorkowanie ruchu na jezdni.

Obok — rysunek „Expressu”: żołnierz na warcie jednocześnie przytula do siebie panienkę i salutuje przechodzącemu oficerowi. Ktoś jedną ręką czyści buty, a drugą myje zębami. Inny, jedną ręką mydli brodę, a drugą maluje sufit. Artysta, podciągając smyczkami po strunach skrzypiec, jednocześnie maluje obraz — do smyczka przyepięty jest pedzel. — Inny wreszcie je kanapkę, grając na harmonijce, co graniczy już z ekwilibrystyką... I recepty.

— Ubierać się... pod prysznicem, dyktując jednocześnie listy.

— Idąc do kina lub teatru — brać z sobą kolację.

— Golić się... w metrze, autobusie lub taksówce.

My — z punktu widzenia naszego życia codziennego, dopilnujmy panu „Josephsowi” jeszcze to:

— Idąc do „ogonka” po pomarańcze, brać z sobą maszynę do pisania i składany fotelik.

— Czekając w aptece na wydanie leku, opracowywać roczny bilans instytucji, w której jest się księgowym.

— Jedną ręką zagniatą elasto, drugą kapać, zanurzone w wanienkę dziecko.

Amerykański autor obliczył oszczędności, jakie — jego zdaniem — można zrealizować w ten sposób: godzina dziennie daje siedem godzin tygodniowo, czyli 365 godzin rocznie, co odpowiada 45 dniom przy ośmio-godzinnym dniu pracy. Tak więc, rocznie zyskuje się półtora miesiąca, a że rok liczy przeciętnie 244 godziny pracy, przeto, jeżeli pobory twoje wynoszą...

Może zatem wskazane byłoby do naszych rodzimych porad dodać jeszcze i tę:

— Oceń krytycznie książkę R. Josephsa, która życie nasze pragnie przekształcić w konto bankowe, notując zaoszczędzone godziny, dni i tygodnie, w przeliczeniu na szeleszczącą lub brzęczącą monetę, zależnie od aktualnej stawki godzinowej na rynku pracy. Natomiast pomyśl nad tym, czy zeczywiście nie udałoby ci się tak zorganizować dnia pracy w biurze i w domu, by oszczędzić sobie czasu na wypoczynku, lekturę i rozrywki? — Wydaje się, że dążenie do właściwego gospodarowania czasem jest dziś szczególnie nakanem chwili. Bo mamy go tak niewiele, a życie jest takie ciekawe...

RO

Jajecznicą z 3 ton! jaj

25 bm. na szosie Smolice — Kobylin (powiat Krotoszyński) Kazimierz Grzesiak prowadził — jak ustaliła MO — po pijanemu samochód ciężarowy, należący do kobylińskiego GS-u. Podczas wyprzedzania uderzył w tył samochodu (krotoszyńskiej spółdzielni), wiozącego 3 tony jaj. W rezultacie oba pojazdy wpadły do przydrożnego rowu. Jedna osoba doznała poważnych uszkodzeń ciała. Transportowane jaja uległy częściowemu rozbiciu. Grzesiaka zatrzymała milicja. (ak)

Z sali sądowej Proboszcz przed sądem

Dotychczas zdarzało się, że ksiąski zawierał ślub cywilny z panną A, zaś po pewnym czasie — bez rozvodu — ślub kościelny z panną B. Był więc bigamista, ale... nie w świetle obowiązujących przepisów prawnych. Dopiero niedawno położono kres tym anomalom. Od 2 grudnia ub. roku obowiązują ustawy, mówiące, że udzielenie ślubu religijnego może nastąpić jedynie po zawarciu związku małżeńskiego w urzędzie stanu cywilnego i złożeniu duchownemu wyświadku z akt.

Tymczasem, jak wykazało śledztwo, proboszcz parafii Modliszewko (pow. Gnieźno) — ks. Adam Wojtyła, 30 grudnia ub. roku udzielił ślubu kościelnego Stanisławowi K., z Anną T., nie żądając zaświadczenia o zawarciu ślubu cywilnego. W związku z tym, ks. Wojtyła zasiadł na ławie oskarżonych. — Trzeba dodać, że opisana sprawa jest pierwszą tego rodzaju w Polsce. (ak)

Postawili na złą kartę

Sąd Wojewódzki w Białymstoku ogłosił wyrok w głośnej sprawie Karciarzy, którzy, grając w pokera — wprowadzali do obrotu obce waluty oraz złote monety. Część oskarżonych posługiwała się fałszywymi kartami, ogrywając doszczętnie naiwnych. W mieszkaniu osk. Godlewskiego z Warszawy znaleziono kilkadziesiąt tali znaczących kart.

S. Wysogota-Kwaśniewski z Gdańska skazany został na 3,5 roku więzienia oraz 30 tys. zł grzywny, L. Remberg z Białegostoku — na 3,5 roku więzienia i 20 tys. zł grzywny; J. Godlewski — na 2 lata więzienia i 10 tys. zł grzywny; A. Welter z Białegostoku — na karę 2 lat więzienia i 10 tys. zł grzywny i A. Lipiński z Łomży — na 2 lata więzienia i 5 tys. zł grzywny.

Pozostali współoskarżeni, którzy byli jednocześnie tzw. jeleniami (poszkodowanymi), skazani zostali na kary po roku aresztu z zawieszeniem i 5 tys. zł grzywny. (PAP)

...do nich ziemia ta będzie należała

Czas już na nowy powszechny spis ludności w naszym kraju. Od ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego z 3. XII. 1950 r. upłynęło przeszło osiem lat. Jak wiele się przez ten czas zmieniło! Jak wiele jego wyników zdążyło się zdezaktualizować! Nie mamy np. dokładnych aktualnych danych dotyczących struktury wieku ludności. W rezultacie publicystyka nasza posługuje się liczbami i wskazaniami bardzo rozbieżnymi. W tym stanie rzeczy również i

wnioski — rzecz zrozumiała — wypadają różne. Dla przykładu: ile dzieci urodziło się dotąd na Ziemiach Zachodnich, jaki stanowią one procent ludności tych obszarów? Poszczególni autorzy przyjmują za punkt wyjścia liczby o niesłychanej rozpiętości. Według jednych — na Ziemiach Zachodnich urodziło się 1,2 miliona dzieci, według innych — 1,6 miliona, największą zaś optymistą przyjmują 2 miliony. A naprawdę?

Mogłoby się wydawać: że sprawa ta nie ma zasadniczego znaczenia, że istotna jest tylko ogólna liczba ludności i wskaźnik gęstości zaludnienia. Tak jednak nie jest. Odsetek dzieci urodzonych na Ziemiach Zachodnich ma ogromne znaczenie polityczne. Przypomnijmy sobie np., jakie wrażenie wywołała w NRF wiadomość o urodzeniu się stutysięcznego dziecka polskiego w Szczecinie. W poważnej prasie zachodnio-niemieckiej ukazały się wtedy artykuły utrzymane w tonie mocno minorowym. Ich autorzy otwarcie stwierdzali, że wysoki wskaźnik przyrostu naturalnego na Ziemiach Zachodnich stanowi poważne zagrożenie dla niemieckich roszczeń rewidacyjnych. Rzecz w tym, że dzieci urodzone na Ziemiach Zachodnich są najbardziej autentyczną ludnością autochtoniczną i w ten sposób argument niemieckich rewizjonistów o „Heimatsrecht” obraca się z każdym rokiem coraz bardziej przeciw nim samym.

Publicyści zachodnio-niemieccy martwią się nie bez powodu. Wysoki przyrost naturalny na Ziemiach Zachodnich jest czynnikiem, który poważnie wpływa i wpłynie na kształtowanie się opinii międzynarodowej w sprawie naszej granicy zachodniej. Pisał na ten temat prof. dr Józef Chalasiński, którego w ub. roku grono profesorów socjologii na Uniwersytecie w Berkeley (Kalifornia) interpellowało w sprawie naszych Ziemi Zachodnich i ludności rodzimej.

„Informacje, jakich udzieliłem w odpowiedzi na to pytanie — pisał prof. Chalasiński — zakończyłem konkluzją, że z socjologicznego punktu na czoło wysuwa się wprawdzie problem autochtonów, ale wcale nie ten, który jest tak często tematem zainteresowań polityków. Dla socjologa, który obserwuje Ziemię Zachodnią przez cały okres powojenny, istotny problem autochtonów zawiera się obecnie w fakcie, że pomiędzy 1950 i 1955 r. na Ziemiach Zachodnich urodziło się milion dzieci, a dzieci do 10 lat życia jest 2 miliony... To są autochtoni tej ziemi; do nich ziemia ta będzie należała”.

Oto np. według danych GUS w siedmiu województwach zachodnich, tzn. olsztyńskim, gdańskim, koszalińskim, szczecińskim, zielonogórskim, wrocławskim i opolskim urodziło się 75 tysięcy dzieci:

w 1948 r. —	203 500
w 1949 r. —	220 600
w 1950 r. —	236 100
w 1951 r. —	238 800
w 1952 r. —	235 800
w 1953 r. —	234 000
w 1954 r. —	236 200
w 1955 r. —	243 300
w 1956 r. —	238 200
w 1957 r. —	236 900
1948—1957 r. —	2 323 400

Jeśli przyjmiemy bardzo ostrożnie, że w latach 1945—1947 urodziło się na Ziemiach Zachodnich 300 000, a w 1958 r. — 230 000 dzieci, to w sumie liczba żywych urodzeń w siedmiu województwach zachodnich w latach powojennych wyniesie co najmniej 2,850 tysięcy. Po uwzględnieniu odsetka śmiertelności dojdziemy do wniosku, że na Ziemiach Zachodnich żyje od 2500 do 2600 tysięcy dzieci tam urodzonych. W liczbie tej co prawda mieszczą się dzieci urodzone na dawnych ziemiach województwa gdańskiego, w obliczeniu jednak nie uwzględniono obszarów odzyskanych przyczyną wojny do województw: białostockiego, poznańskiego i katowickiego. Przy uwzględnieniu dwustronnych poprawek wynik wypadnie taki sam.

Rachunek ten ogólnie potwierdzają wyniki badań GUS, który obliczył, że w dniu 31.

XII. 1955 r., a więc przed przeszło trzema laty — dzieci w wieku do 10 lat było w siedmiu województwach zachodnich około 1954 tysiące, tj. 29% ogółu ludności. Nie od rzeczy będzie również powołać się na wyniki zeszłorocznych badań przeprowadzonych przez grupę młodych pracowników naukowych Instytutu Geografii PAN i stowarzyszonych z nimi socjologów w małym miasteczku zachodniopomorskim Trzcińsko-Zdrój. Otóż okazało się, że w 1957 r. wśród 1935 mieszkańców tego miasteczka było 545 — to jest 29%! — dzieci urodzonych na Ziemiach Zachodnich.

To są liczby fenomenalne i chyba bezprzykładne. Prawdopodobnie sami na razie jeszcze nie potrafimy docenić ich znaczenia politycznego. Z różnych przyczyn, głównie ekonomicznych, wysoki przyrost naturalny komplikuje życie i utrudnia naszemu społeczeństwu osiągnięcie wyższej stopy życiowej. Jeśli jednak chodzi o Ziemię Zachodnią, to nie ulega żadnej wątpliwości, że dzieci tam urodzone i mieszkające winną część polskiego osadnika.

Antoni SPANDOWSKI

„TELIMENA”
PREZENTUJE...



Na zdjęciu modelka w szarym, zamaskowym płaszczu sportowym.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Premiera w Operze

Bal Maskowy

Tak mamy w Poznaniu niewiele premier operowych w ciągu roku, że każda stanowi wydarzenie kulturalne, o którym mówi się szeroko i długo, a niekiedy nawet i dyskutuje (choć rzadko, bo Teatr Wielki raczej unika eksperymentów tak repertuarowych, jak inscenizacyjnych). Właśnie w tych dniach Państwowa Opera wstąpiła z „Balem maskowym” — Giuseppe Verdiego, na setną rocznicę prapremiery (Rzym). Dzieło to powstało w tym samym okresie, co „Don Carlos” i „Siła przeznaczenia”. Należy więc do grupy oper Verdiego, zapowiadających już jego styl późniejszy, artystycznie dojrzalszy, gdzie tekst i muzyka złączą się w całość jak najściślej z sobą spójną. Wczesne prace verdiewskie, mimo świetnych przebiegów natchnienia — zwykle się nazywało — nie bez słusznosci — włoską katarzyną.

Jednak znając „Aldę” i „Otelę”, dwa najcenniejsze opusy „Maestra z Roncole”, trudno być obojętnym „Balem maskowym”, które — mimo daleko do monumentalnej wspaniałości i dramatyzmu w razach tamtych oper. Ale muzykalny słuchacz, opuszczając próg Teatru — po „Balu” — mimo wszystko, nie będzie się czuł zawiedziony. Śpiewacy mają tu możliwość dać nia prawdziwego koncertu swojej sztuki (aria za arią...), popisując się do syta w dziedzinie autentycznego, włoskiego bel canto.

Inna sprawa, że libretto „Balu maskowego” nie potrafi dziś chyba głębiej zainteresować. Akcja od bywa się w XVII stuleciu. Opowiada historię pięknej Amelii, posiadzonej przez męża o wiarołomstwo. Domniemamy uwodziciel (hr. Ryszard) ginie, przebrany sztyltem zardobnika. Umierając przebacza mordercom. W szlachetnym uniesieniu śpiewa liryczne frazy pożegnania — na zawsze. Jak widzimy, libreciści postarali się, aby i w tym tekście nie zabrakło wszystkich stereotypowych postaci i efektów, typowych dla opery w dawnej manierze. Jest czuły sentymentalizm pary nieszczęsnych kochanków, „splamiony na honorze” gwałtownik-mąż, paktujący z „szatanem” czarownica Uryka (czyli szczypta demonicznej fantastyki w guście XIX wieku). Jedną innowacją: hrabia Ryszard umiera w fotelu — w przeciwieństwie do wszystkich amantek operowych, kończących życie w stylowych łóżkach (gdzie giną na obowiązkowe suchoty).

O muzyce „Balu maskowego” można już mówić bez ironii. Mimo swoich stu lat, zachowała niemało walorów. A więc trafnie ilustruje poszczególne charaktery. Umiętnienie maluje atmosferę każdego obrazu. Jest pełna ujmująca melodyki w licznych ariach, duetach i zespołach (ensemble). Reżyseria W. Bregy'ego nie wychodzi poza bardzo tradycyjne ramy, w jakich zazwyczaj ukazują się romantyczne opery. Dobrze, że choć w ostatnim akcie wykorzystano rdzewiejącą w Poznaniu maszynę obrotową (efekowna scena balu w pałacu hrabiego). Nieprzeladowane, oszczędne w środkach dekoracji i liczne stylowe kostiumy zaprojektował R. Bubić. Dyrygent Edwin Kowalski, starał się o dobre, czyste brzmienie orkiestry, a zarazem skutecznie usiłował nie zagłuszać śpiewaków.

Było poważnym minusem premiery, że tak kluczowej sytuacji nie 2 obraz, nie udało się, z powodu nagłej niedyspozycji mezzosopraniści — F. Kurowiak (Uryka).

Artystka uległa w ostatniej chwili ostrzemu zapaleniu krtani. Chodziła po scenie i grała, lecz prawie nie śpiewała, właściwie tylko lekko markując swą partię — aby uratować przedstawienie. Jak Opera może przygotowywać premiery, nie ucząc równocześnie przynajmniej jednej „dublerki” partii Uryki? Przecież wypadki chodzą po ludziach czyli choroby po artystach... Ileż to już razy zdarzyło się nam kupić do Teatru Wielkiego bilety na coś, by wieczorem rozczarować się — ujrzawszy jakąś niespodziewaną zamianę.

Spośród grona solistów piękny sukces odniósł w „Balu maskowym” M. Koubka (jako Gubernator), śpiewający okazałym, dźwięcznym tenorem, o nośnej i okragłej „górce”. A. Fechner w obszernej, popisowej roli Oficera Gwardii — przedstawił baryton o dużym wolumenie, kulturę wokálną i muzyczny temperament. Amelię kreowała A. Kawecka, aktorsko sugestywna, śpiewająca z przejęciem — choć w III obrazie zbyt nerwowo (później już lepiej opanowana). K. Sawicka, jako wierny paź, ogólnie dawała sobie radę, ale dysponuje sopranem nabytym wibracyjnym (tzw. głos „z groszkiem”). W mniejszych rolach wystąpili z powodzeniem rutynowani artyści Opery: W. Łuczynski, J. Katin, J. Machalla, R. Wasilewski, B. Seremak. Chóry, jak zwykle w poznajskich przedstawieniach, stanowiły mocną stronę premiery (przygotowane przez W. Buchwald).

W ostatnim akcie „Balu maskowego” jest nawet trochę baletu (tańce dworskie w układzie Z. Pątkowskiego). W ogóle ten końcowy obraz, zarówno przez swe walory czysto muzyczne, napięcie dramatyczne akcji i urozmaiconą inscenizację — pozostawia najlepsze wrażenie. W sumie słuchacz i widz odnosi się pozytywnie do całości, choćby nawet niektóre poprzednie sceny raziły go trochę swą przebrzmiałą staroświeckością.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Książki nadesłane

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazały się ostatnio następujące edycje:

Ewa Curie — Maria Curie — str. 357; cena 60,— zł.

Jest to opowieść o wielkiej Polce, odkrywczyni radu, Marii Skłodowskiej-Curie, pióra jej córki — Ewy. Napisała po francusku, daje nam wierny obraz tej skromnej, a genialnej kobiety polskiej.

Witold Kula — Rozważania o historii — str. 296; cena 22,— zł.

Ten, żywo i barwnie pisany esej, poświęcony zagadnieniom historycznym, ma na obwołanie napisane: nagroda „Przeglądu Kulturalnego” za 1958 r...

Bronisław Grabczewski — Podróż po Azji środkowej — str. 579 z 70 ilustr.; cena 70,— zł.

Książka gen. Grabczewskiego przedstawia wyniki podróży po Azji środkowej w drugiej połowie XIX wieku.

Władysław Witwicki — Dobra nowina według Mateusza i Marka — str. 379; cena 40,— zł.

Ukazuje się, jako XIII tom zbiorowego wydania spuścizny piśmienniczej. Są to krytyczne komentarze, zaopatrzone ilustracjami. (na

Nowe muzea

Plany rozwoju muzealnictwa w latach 1959—1965 przewidują dalsze rozszerzenie sieci muzealnej w Polsce. W okresie tym powstaną w naszym kraju 63 nowe placówki muzealne.

Z zaplanowanych na rok 1959 dwunastu muzeów, część została już otwarta. Są to muzea: Bolesława Prusa w Nałęczowie, Ludomira Różyckiego w Zachełmie, ośrodek muzealny w Walewiczach oraz dwa muzea regionalne w Suwałkach i Szczecinku. W stadium organizacji znajdują się: muzeum skansenowskie w Sanoku, muzeum górnictwa kruszcowego w Tarnowskich Górach oraz 5 regionalnych placówek muzealnych.

W latach 1960—1965 powsta

nie dalszych 51 muzeów, z których 4 finansowane będą z budżetu centralnego, a 47 z terenowego.

Warszawa otrzyma trzy nowe muzea. Będą to: dawno zapowiadane muzeum rzeźby Xawerego Dunikowskiego, muzeum oświaty i higieny sanitarniej oraz muzeum spółdzielczości. W Krakowie powstanie muzeum judaistyczne, w Poznaniu projektuje się otwarcie muzeum etnograficznego oraz oddziału wojskowego przy Muzeum Narodowym.

We Wrocławiu powstanie muzeum archeologiczne — jako oddział Muzeum Śląskiego. W Szczecinie zaprojektowano odbudowę wypalonego obiektu zabytkowego z przeznaczeniem go na muzeum sztuki. W Katowicach — budowę wieloodziałowego muzeum. Łódź uzyska dwa nowe muzea: muzeum historii włókiennictwa oraz muzeum ruchów rewolucyjnych.

Na terenie województwa powstanie szereg muzeów poświęconych życiu i twórczości wybitnych naszych twórców i uczonych. Będą to: muzeum Zygmunta Krasińskiego w Opinogórze, Wacława i Zofii Nałkowskich w Wołominie, Roberta Kocha w Wolsztynie, Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie, Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, Juliana Pałata w Bielsku.

Ponadto zostanie utworzonych 29 muzeów regionalnych. (PAP)

Odkrycie w gdyńskim archiwum

Mgr A. Ropelewski, piszący pracę naukową o miejscowości Rewa w pobliżu Gdyni, podczas szperania w gdyńskim archiwum w poszukiwaniu interesujących go materiałów, natknął się na ciekawe dokumenty. Otóż w archiwum znajduje się wiele sprawozdań i zaписków urzędowych, pisanych przez hitlerowców w czasie wojny. Materiały te są skarbnicą niesłychanie interesujących informacji, dotyczących zachowania się okupantów oraz ich stosunku do ludności kaszubskiej. Jest tam też wiele świadectw patriotyzmu i bohaterstwa Kaszubów. (ZAP)

ANTONI MARCZYŃSKI



— Spytaj go o to przy pierwszej okazji. Teraz zaś nie marnujmy czasu, nie przedłużajmy wspaniałomyślnie życia skazańców i ubawmy się widokiem jego przedśmiertnego strachu, dopóki będzie to widać, póki słońce świeci. Ilekroć Red jest nieobecny, ja go zastępuję, ja jestem wodzem, — podkreślił Herman z dumą i zaraz zakomenderował przenikliwym fałsetem, — Chłopcy, brać mi tego murzyńskiego karalucha i jazda z nim pod szubienicę!

Dwóch ludzi schwyciło związanego Rafała pod ramiona i zaczęło wlec go dokądś po mokrej trawie, chociaż rozpaczliwie szamotał się i bekotał. Te wierzgnięcia nogami i „szczupaki” ciałem osiągnęły jednak pewien skutek w dziedzinie rozkładu jego garderoby. Mianowicie spodnie, pozbawione przedtem paska, którym skrepowano mu dlonie gdy zemdał, zaczęły zsuwać się z niego coraz niżej, coraz bliżej kieszeniami ku kolanom, ku piętom. Wraz ze spodniami zjeżdżały ciągnęte przez nie kałesony, zawsze za luźne u Rafała, zawsze kupowane przezeń „na wyrost”, żeby nie ścisnęły mu brzucha, gdy skurczą się po kilku niedbanych praniach, albo gdy brzuch napęcznieje gdzieś w bardzo gościnnym domu.

Zanim jeszcze dwaj Kłaniści dowlekli go pod upatrzone dąb, którego poziomy konar miał odegrać rolę szubienicy, zajaśniały w półcieniu niby dwie olbrzymie łysiny jakichś sędziwych profilami zrosniętych braci syaskich, białe pośladki Rafała Królka. Białłość ta kończyła się równą linią na jego udach

i w pasie, słowem tam, dokąd sięgał mu kostium kąpielowy, bowiem od pasa wwyż i na nogach miał skórę opaloną na brąz.

— Hej, koleczy, spójrzcie na jego zad, — zawołał Stan, który jako jedyny kuternoga w tym gronie szedł najwolniej, włókł się na samym końcu „plutonu egzekucyjnego” i dlatego pierwszy zauważył niezwykłą białłość u podstawy kręgosłupa skazańca, rzekomego Negra! — Spójrzcie uważnie! Czy taki jasny tyłek może mieć Murzyn, albo półkrwi Mula, albo chociaż quadroon?!

Quadroon, co po polsku czytałoby się jak „kłodrun”, to taki mieszaniec, który ma tylko 25% murzyńskiej krwi, więc na przykład syn białego i Mulatki.

— Racja! To jest biały, tylko górą i dołem opalony na czekoladowo!

— Ach, jaka szkoda, że to nie czarny, ani mieszaniec, — żałował fałset.

— A białego nie możemy wieszać! — triumfował chromy Stan.

— Tak, Jego wystarczy obić, wychłostać.

— Z jakiej racji, Hermanie?

— Z tej, że zaczął i chciał uwieść młodą dziewczynę tutejszą.

— Ponieważ tą dziewczyną jest Arlenka Byrnes, której zalotność znamy dobrze, mogę założyć się o ile chcecie, że zaczepiany i uwodzony był ten mały Janek, a nie ona, — rzekł Stan i zademonstrował próbę jej syreniego szczebiotu zabawnie tak, że wywołało to ogólny śmiech, a śmiech odpręży sytuację.

(C. d. n.)

Prawnik radzi

Stały Czytelnik. Z gospodarstwa rolnego, objętego wspólnością majątkową rodziców Pana, wobec śmierci matki, dziedziczyć jej część będą dzieci, które dziedziczą w częściach równych, albowiem matka nie pozostawiła testamentu. Ojciec swoją część gospodarstwa może zapisać w testamentie wyłącznie Panu. Może również obecnie przenieść własność swej części na Pana w formie darowizny.

Stała Czytelniczka — Poznań 17. Stosownie do przepisu art. 11 dekretu z 27 VII 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. nr 45, poz. 332), wysokość należności z zobowiązań — określonych według innego niż pieniądź miernika wartości, przeleża się na złote na podstawie przeciętnej ceny rynkowej za dobro przyjęte, jako miernik wartości, w czasie i miejscu powstania zobowiązania.

Od określonej w ten sposób sumy może liczyć Pan sobie odsetki zwłoki w ustawowej wysokości 8 proc. w stosunku rocznym, najwyżej jednak za ostatnie 5 lat, albowiem za okres dłuższy uległy one przedawnieniu.

Pracownicy poszukiwani

Starszego księgowego-bilansistę z średnim wykształceniem i praktyką na stanowisko kierownika księgowości (zastępcy głównego księgowego) przyjmie Dyrekcja MHD w Ostrowie Wlkp., ul. Wolności 27. Reflektuje się tylko na siłę fachową. Wynagrodzenie wg stawek dla pracowników handlu. Termin podjęcia pracy do uzgodnienia. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Sekcja Kadr, adres jak wyżej. K1748

3 operatorów do obsługi betoniarek, 1 operatora z uprawnieniami do obsługi żurawia „Paździenik”, 1 operatora do obsługi maszyn średniego typu, 20 robotników budowlanych, 2 płytkarzy, 2 blacharzy, 2 dekarzy, 3 sprzątaczkę i 10 murarzy — do pracy w Poznaniu i na wyjazd przyjmie zaraz: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ul. Solna 12. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla pracowników zamieszkujących zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. K1751

2 techników budowlanych, 1 technika do robót wodn.-kan. i c. o., 1 st. księgowego, 1 planistę (z rozpoznaniem list plac i zasiłków tak chorobowych jak i rodzinnych), 1 referenta zaopatrzeniowego — do brygady remontowo-budowlanej oraz 1 kuchmistra wzgl. kuchmistrynę, 2 kucharki, 1 pracownika obciążonego z działem transportu — przyjmie zaraz: Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Ciburzu, pow. Świebodzin Wlkp. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dyrekcji Szpitala. Wyżywienie na miejscu. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. Reflektujemy tylko na siłę o pełnych kwalifikacjach. K1761

Majstra i pracowników fizycznych na budowę w Poznaniu przyjmie. Zgłoszenia: Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu, Poznań, Garbary (Nowa Elektrownia, telefon 14-13). 11951g

Kasjera - magazyniera samotnego przyjmie zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Bojanice, pow. Gniezno. Wynagrodzenie wg UZP w rolnictwie. Wymagane średnie wykształcenie. Telefon: Dział 2. 7987p

Kwalifikowaną maszynistkę ze znajomością prac biurowych oraz księgową do materiałowej przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Oferty składać w Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12610g.

Kierownika sklepu żelaza i artykułów elektro-technicznych przyjmie od 1. IV. 1959 do pracy Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nekli, pow. Września. Reflektuje się na siłę kwalifikowane. Wynagrodzenie według stawek w pionie CRS. K2069

Inżyniera względnie technika budowlanego ze znajomością budownictwa przemysłowego na stanowisko kierownika budowy zatrudni zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Hibnera 3. Wynagrodzenie zgodnie z uchwałą zarządu CZSP nr 213 z dnia 3 lipca 1957 r. do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do Zarządu Spółdzielni. K2081

Strażaka zawodowego do Sekcji Ochrony P. Pożarowej, elektryka-akumulatorzystę, kierowców, monterów samochodowych i dozorców przyjmie Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K2079

Praca	Kupno
Blacharzy na galanterię metalową przyjmie warsztat blacharski. Poznań, Dolna Włda 25. 11167g	Puch, pierze nowe i używane kupuje „Polplume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 9-13. 10469g
Kobietę do lekkich prac w metalu przyjmie. Poznań, Dolna Włda 21. 11168g	Kupię folię złotą na pergaminie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11713g.
Gospośnią na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11188g.	Cegły białe oraz wapno klasy I, poleca: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzekleki, Bydgoszcz, ul. Em. Plater 20. K1884
Samotnych mężczyzn lub kobiet do obsługi krow na dobrych warunkach przyjmie. Wojtkowiak, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 11166g	Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca: Szczepańska, Poznań, Czerw. Armii 70 (w podw.). 9692g
Pomoc domowa względnie gospośnią potrzebna zaraz. Zgłoszenia po godz. 16. Poznań, Głogowska 93 m. 7. 12177g	Cement 250 bieżącej produkcji, suche zaprawy tynkarsko-murarskie. Zamówienia i przedpłaty przyjmuje Wytwórnia „Reno-ma”, Środa Wlkp., Szosa Brodowska. Informacje telefoniczne Poznań 650-63 po godz. 17. 9949g
Samotny człowiek potrzebny do pracy w gospodarstwie 13-hektarowym. Oferty pisemne kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr 10945g.	Saradę (siew) większą ilość sprzedam. Skowroński, Poznań-Smochowiec, Lęborska 48. 11312g
Tokarza przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Roman Ju-chacz, Poznań, Wawrzyńska 3 m. 4, godz. 15-17. 11822g	

✠
Dnia 26 marca 1959 r. zmarł przeżywszy 78 lat, sp.
Roman Stefan Ulatowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RODZINA
Poznań, Bydgoszcz, Bordeaux. 12930g

✠
Dnia 24 marca 1959 r. zmarł nasz pracownik, sp.
Antoni Thiem
mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, zmarł dnia 24 marca 1959 r., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CORKI, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Jackowskiego 21. 12903g

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego w Trzcielance, na podstawie art. 685 § 1, kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1959 r., godzina 9 w Sądzie Powiatowym w Trzcielance — sala nr 2, parter, odbędzie się w drodze
PUBLICZNEGO PRZETARGU
sprzedaż nieruchomości położonej w gromadzie Lubez Mały, pow. Trzcielanka, a zapisanej w księdze wieczystej KW nr 3659 na rzecz Roberta Szarek w 5/20 częściach, zam. w Szczecinie Kluczek, zaś na rzecz Jana Szarek, s. Piotra, zam. w Szczecinie, Mariana Szarek, s. Piotra, zam. w Szczecinie, Aliny Siedzik, zam. w Szczecinie Kluczek, Gołdy Szarek, s. Piotra, zam. w Lubezu Małym i Marii Niemczewskiej, zam. w Lubezu Małym po 3/20 części a składającej się z parcel gruntowych liczb katastr. 220, 175, 221, 163 o łącznym obszarze 8,45 ha.
Na powyższej nieruchomości pobudowany jest dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze.
Nieruchomość wraz z inwentarzem żywym i martwym została oszacowana na 164.693 zł.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 10.469,03 zł.
Rekojmnię należy złożyć w gotówkę, albo takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przejęte będą z wartości trzech czwartych części sumy gieldowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-15, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym w Trzcielance, ulica Staszica nr 1 biuro nr 20.
Trzcielanka, dnia 20 marca 1959 r. K2021

DLA TWEGO DZIECKA!
LECZNICZY KREM
„LINOMAG”
(NIE PERFUMOWANY)
ułatwia racjonalne pielęgnowanie niemowląt i dzieci. Przynosi ulgę w przypadkach podrażnień skóry, oparzenia, zaczerwienienia i otarcia delikatnego naskórka dziecka.
W POWAŻNIEJSZYCH PRZYPADKACH ZASIĘGĄĆ PORADY SWEGO LEKARZA
KREM „LINOMAG” MOŻNA NABYC WE WSZYSTKICH APTEKACH
SPÓŁDZIELNIA PRACY FARM.-CHEM. „ZIOŁOLEK”
W POZNANIU
K2111

OGŁOSZENIA DROBNE
Witówki do mleka naprawiam i dorabiam wszelkie części jak baseny odbieracze, talerze śródkowe i górne, koła zapędowe, ślimakowe itp. wysyłam za pobraniem pocztowym. W. Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10, tel. 834-13. 10913g
Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne gęste na łożyskach i dla lalek poleca H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 10171g
Telewizor - radio - adapter z anteną 8.000 zł sprzedam. Adres wskaże lub oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 11152g.
Sprzedam dachówczarkę rolkową z podkładami. Stefan Rudnicki, Poznań-Winogrody, ul. Pszczelna. 11223g
Sprzedam motocykl „Triumph” angielski 500 cm z nową przyczepką 8.000 zł. Ostrów Wlkp., ul. Majdan 4 m. 7, tel. 105-21. 11259g
Sprzedam samochód marki Skoda 4-drzwiowy. Właściciel: Grzesiowski, Swarzędz, Średzka 17. 11325g
Kosciarki — gwarantowane maszyny do mielenia mięsa i kości dla zwierząt futerkowych poleca hodowcom Warsztat Mechaniczny Czesław Stwiński, Ławów Wlkp., Opaleniska 5, tel. 142. 7886p
Zamienię mieszkanie (nowe-błoki) 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o. w Zielonej Górze, na podobne w Poznaniu na peryferiach lub blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8167p.
Zamienię pokój z kuchnią i półtora pokoju z kuchnią, samodzielnie, na trzy pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11393g.
Kupię zaraz wyłączone 2 pokoje z kuchnią z wygodami — samodzielne — peryferie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10658g.
Zamienię mieszkanie (nowe-błoki) 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o. w Zielonej Górze, na podobne w Poznaniu na peryferiach lub blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8167p.
Kamienicę 2-piętrową z parcelą, wolnym mieszkaniem w Pobiedziskach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10996g.
Kupię parcelę lub wolny domek jedno względnie dwurodzinny w dzielnicy rajach Ostrobród, Jeżyce, Solacz, Hadry, Gdańsk, Kartuska 86 m. 11. K1992
Sprzedam 7 ha ziemi ornej pęsenno-buraczanej w Trzcielance, pow. Nowy Tomysł. Cena według umowy. Informacje: Nowy Tomysł, Plac Chopina 17. 8163p
Sprzedam parcelkę uzbudowaną 632 m². Bydgoszcz, Żwirki i Wigury 12. Antoni Konieczny, Trzcielanka, Pałata, tel. 16, w godz. 12-14, wieczorem godz. 18-21. 8164p
Domek 1-rodzinny przy Poznaniu z warszatem ślusarskim sprzedam (sila, c. o., woda). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11119g.
Kupię dom z plekarnią. Miejscowość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11155g.
Ks. Dziek. Zbigniewowi Wroniewiczowi prosi o wyrażenie zainteresowania i uroczyste odprawienie egzekwii żałobnych oraz odprowadzenie do grobu naszej ukochanej matki, teściowej, babki i prababki, sp.

✠
Dnia 25 marca 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, w 70 roku życia, sp.
Józef Morkowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 16 z domu żałoby.
W nieutulonym żalu pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
12918g

✠
Dnia 23 marca 1959 r. zmarł nasz pracownik, sp.
Henryk Bylica
kierownik Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium PRN przewodniczący Rady Zakładowej ZZPP i Sp.
W Zmarłym tracimy szczerze oddanego pracownika oraz serdecznego koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w 25 bm., o godzinie 16,30 z kościoła Św. Mikołaja na cmentarzu parafialnym w Ostrzeszowie.
RADA ZAKŁ. ZW. ZPP i Sp. W OSTRZESZOWIE
PREZYDIUM POW. RADY NARODOWEJ
W OSTRZESZOWIE
K2095

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
zawiadamiają
wszystkich oferentów, że komisyjne otwarcie ofert na ogłoszony w prasie przetarg na wykonanie nawierzchni z trylinki w Fabryce Papieru Malta
odbędzie się w dniu 1. IV. 1959 r., o godzinie 10 w Dziale Gł. Mechanika — Poznańskich Zakładów Papierniczych, Poznań, ul. Wołkowska nr 32. K2044
POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE
„KAWIARNIA”
POZNAŃ, ulica Nowowiejskiego 6
ZAKUPIA
20.000 szt. butelek lemoniadowych 0,33 litr.
500 szt. transporterów do butelek.
Oferty należy składać do dnia 2 kwietnia 1959 r. w Dziale Admin. przy ulicy Nowowiejskiego 6, z podaniem ceny. K2060
GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
Opatów z siedzibą w Łęce Opatowskiej powiat Kępno, tel. Łęka Opatowska 3
OGŁASZA PRZETARG
NA BUDOWĘ 2 URZĄDZEŃ SKŁEPOWYCH.
Do przetargu zgłaszać się mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty składać należy do dnia 1 kwietnia 1959 roku do Zarządu Gminnej Spółdzielni Opatów z siedzibą w Łęce Opatowskiej, pow. Kępno, gdzie można otrzymać szczegółowe informacje.
Otwarcie ofert nastąpi 5 kwietnia 1959 r.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K2039

Insektory
(smoczki)
do zasilania wodą kotłów parowych wszystkich rodzajów. Stalowe krany — prześwietlane z certyfikatem P.B.T. wykonuje Warsztat Mechaniczny
TADEUSZ BENSCH
Poznań, ul. Łódzka 10. 10801g
Oddam w dzierżawę 1 morgę ziemi. Poznań, Ernia 14 m. 8 o godz. 15-17. 11148g
Sprzedam gospodarstwo rolne 14 ha 6 morg sadu, 5 morg łąki, zelektryfikowane i własna sieć wodociągowa, blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11173g.
Parcelę 1.500 m² w Starolęce Wielkiej pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11175g.
Zguby
Pan, która wieczorem dnia 17 marca w kinie Gwiazda podrobila damski zegarek, proszona jest o oddanie. Poznań, Strzelcka 19 m. 11. 12541g
Zamienię z kolejarzem lub emerytem duży pokój z kuchnią, przynależnościami (1 ptr. woda, światło), ogród trzy stacje od Poznania przy ruchliwej linii, na podobne ewent. duży pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11397g.
Starsza, samotna, na stanowisku, poszukuje pokoju. Warunki dobre do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11399g.
Nieruchomości
Kamienicę 2-piętrową z parcelą, wolnym mieszkaniem w Pobiedziskach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10996g.
Kupię parcelę lub wolny domek jedno względnie dwurodzinny w dzielnicy rajach Ostrobród, Jeżyce, Solacz, Hadry, Gdańsk, Kartuska 86 m. 11. K1992
Sprzedam 7 ha ziemi ornej pęsenno-buraczanej w Trzcielance, pow. Nowy Tomysł. Cena według umowy. Informacje: Nowy Tomysł, Plac Chopina 17. 8163p
Sprzedam parcelkę uzbudowaną 632 m². Bydgoszcz, Żwirki i Wigury 12. Antoni Konieczny, Trzcielanka, Pałata, tel. 16, w godz. 12-14, wieczorem godz. 18-21. 8164p
Domek 1-rodzinny przy Poznaniu z warszatem ślusarskim sprzedam (sila, c. o., woda). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11119g.
Kupię dom z plekarnią. Miejscowość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11155g.
Ks. Dziek. Zbigniewowi Wroniewiczowi prosi o wyrażenie zainteresowania i uroczyste odprawienie egzekwii żałobnych oraz odprowadzenie do grobu naszej ukochanej matki, teściowej, babki i prababki, sp.

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów
POZNAŃ - ANTONINEK, ulica Warszawska 349
ZLECĄ NAPRAWĘ
przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczemu wzgl. prywatnemu:
a) zegara kontrolnego (elektr.) do odbijania kart pracy;
b) burek, szaf biurowych oraz krzeseł twardej.
Warunki jak i terminy wykonania zostaną uzgodnione w Dziale Administr.-Gosp., pokój 1.
Oferty należy składać do dnia 10 kwietnia 1959 r. K1863
POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNYCH
przyjmuje
zamówienia na produkcję
odlewów z żeliwa szarego
w gat. ZL-18 oraz odlewów z żeliwa ciągliwego w gat. ZCC-3006 o wadze jednostkowej odlewu od 0,5 do 25 kg.
Zamówienia przyjmuje i udziela informacji: Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych — Dział Sprzedaży — Poznań — ul. Pstrowskiego nr 1 — telefon 41-35. K1891
Przetarg
1. na przeprowadzenie remontu kapitalnego sprężarki amoniakalnej o mocy 45 tysięcy Kcal/h;
2. remont i konserwację urządzenia, chłodniczego, na które składają się dwie baterie rurkowe parownikowo-amoniakalnych.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Reflektanci na wykonanie w w. prac przed złożeniem oferty mogą zapoznać się z całokształtem prac w Przedsiębiorstwie Drob. w Kępnie.
Oferty należy złożyć do Dyrekcji Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 8 kwietnia 1959 r. w którym nastąpi otwarcie i rozpatrzenie ofert.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2082

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY PRZETWORSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO
W MIĘDZYCHODZIE, ul. Gen. Sikorskiego nr 9
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:
JEDNEJ STUJNY WIERCONEJ
do głębokości 60 m w Międzychodzie przy ulicy Wiejskiej.
Bliższe dane odnośnie zakresu robót oraz dokumentację techniczną do wglądu można uzyskać w Dziale Głównego Mechanika, tel. nr 361.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
Termin składania ofert do dnia 4 kwietnia 1959 r. Termin otwarcia ofert dnia 6 kwietnia 1959 r. o godzinie 10.
WZPÓW zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2027
PAŃSTWOWE LICEUM PEDAGOGICZNE W OŚNIE LUBUSKIM
ogłasza
PRZETARG
na roboty posadzkowe (250 m² posadzkę z płytek ksylofitych lub lastriko). Wymagane podłogi 200 m². Smołowanie dachu 800 m², naprawę rynien, urządzeń ogrodnictwa, hydroforowych i zmywalni naczyń.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert upływa w dn. 30 IV 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi 3 maja 1959 r. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferującego. K 1722
POWIAT. KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH W RAWICZU
ogłasza
PRZETARG PUBLICZNY
na sprzedaż:
MOTOCYKLA MARKI S. H. L.
nr rejestr. P. W. 35-70, nr silnika 17239, nr podwozia 15712, który odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1959 r. o godz. 10, w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej w Rawiczu. K1610
igły do podnoszenia oczek
najwyższej jakości polecamy. Wykupujemy naprawy igły i maszynek. Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 11379g

BIURO SPRZEDAŻY
ARMATURY PRZEMYSŁOWEJ
Przedsiębiorstwo Państwowe
w Gliwicach, ul. Dworcowa 28
telefony: 4020, 4027, 4029
OFERUJE DO SPRZEDAŻY:
armaturę przemysłową żeliwną, stalową oraz ze stopów metali nieżelaznych na obowiązujących warunkach dostawy z tym, że pewne asortymenty może dostarczyć w skróconych terminach, przede wszystkim zaś zasuwy żeliwne nr katalogu Armatura Przemysłowa AP-2-00340 do 003100, zawory żeliwne zaporowe nr katalogu Armatura Przemysłowa AP-1 — 21525 do 215200, oraz szeroki asortyment kurków wg katalogu Armatura Przemysłowa AP-3.
Zamówienia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Biuro Sprzedaży Armatury Przemysłowej.
Jednocześnie informujemy, że sprzedaż następującej armatury przemysłowej we wszystkich typowych hurtowniach w prawach wyłączności rejonowej hurtowni artykułów metalowych, a to:
OD 1 STYCZNIA 1959 R.
nr. nr. katalogowe: 310, 010, 020, 501, 503, 504, 507, 513, 514, 519, 520, 523, 525, 707, 709, 713, 715, 924, 925, 926, 927, 929.
PONADTO OD 1 LIPCA 1959 R.
nr. nr. katalogowe: 201, 203, 205, 207, 277, 279, 281, 283
Zamówienia na powyższe asortymenty opracowane w oparciu o katalogi Armatury Przemysłowej AP-1, AP-2, AP-3, AP-4 należy składać bezpośrednio do rejonowych hurtowni artykułów metalowych. 1066 kr
WŁKP. ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
POZNAŃ - ANTONINEK, ulica Warszawska 349
ZLECĄ NAPRAWĘ
przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczemu wzgl. prywatnemu:
a) zegara kontrolnego (elektr.) do odbijania kart pracy;
b) burek, szaf biurowych oraz krzeseł twardej.
Warunki jak i terminy wykonania zostaną uzgodnione w Dziale Administr.-Gosp., pokój 1.
Oferty należy składać do dnia 10 kwietnia 1959 r. K1863
POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNYCH
przyjmuje
zamówienia na produkcję
odlewów z żeliwa szarego
w gat. ZL-18 oraz odlewów z żeliwa ciągliwego w gat. ZCC-3006 o wadze jednostkowej odlewu od 0,5 do 25 kg.
Zamówienia przyjmuje i udziela informacji: Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych — Dział Sprzedaży — Poznań — ul. Pstrowskiego nr 1 — telefon 41-35. K1891
Przetarg
1. na przeprowadzenie remontu kapitalnego sprężarki amoniakalnej o mocy 45 tysięcy Kcal/h;
2. remont i konserwację urządzenia, chłodniczego, na które składają się dwie baterie rurkowe parownikowo-amoniakalnych.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Reflektanci na wykonanie w w. prac przed złożeniem oferty mogą zapoznać się z całokształtem prac w Przedsiębiorstwie Drob. w Kępnie.
Oferty należy złożyć do Dyrekcji Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 8 kwietnia 1959 r. w którym nastąpi otwarcie i rozpatrzenie ofert.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2082
WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY PRZETWORSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO
W MIĘDZYCHODZIE, ul. Gen. Sikorskiego nr 9
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:
JEDNEJ STUJNY WIERCONEJ
do głębokości 60 m w Międzychodzie przy ulicy Wiejskiej.
Bliższe dane odnośnie zakresu robót oraz dokumentację techniczną do wglądu można uzyskać w Dziale Głównego Mechanika, tel. nr 361.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
Termin składania ofert do dnia 4 kwietnia 1959 r. Termin otwarcia ofert dnia 6 kwietnia 1959 r. o godzinie 10.
WZPÓW zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2027
PAŃSTWOWE LICEUM PEDAGOGICZNE W OŚNIE LUBUSKIM
ogłasza
PRZETARG
na roboty posadzkowe (250 m² posadzkę z płytek ksylofitych lub lastriko). Wymagane podłogi 200 m². Smołowanie dachu 800 m², naprawę rynien, urządzeń ogrodnictwa, hydroforowych i zmywalni naczyń.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert upływa w dn. 30 IV 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi 3 maja 1959 r. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferującego. K 1722
POWIAT. KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH W RAWICZU
ogłasza
PRZETARG PUBLICZNY
na sprzedaż:
MOTOCYKLA MARKI S. H. L.
nr rejestr. P. W. 35-70, nr silnika 17239, nr podwozia 15712, który odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1959 r. o godz. 10, w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej w Rawiczu. K1610
igły do podnoszenia oczek
najwyższej jakości polecamy. Wykupujemy naprawy igły i maszynek. Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 11379g

FWP nie zawiodła

Poznańska Wytwórnia Papierosów nie zawiodła, mimo dużej absencji pracowników podczas epidemii grypy. Już 25 bm. wykonała plan przewidziany na I kwartał. Tym samym wyprodukowała ona dodatkowo w ostatnich dniach marca około 60 mln. papierosów. Należy zaznaczyć, że w nagrodę za dobrą pracę w minionym roku Wytwórnia uzyskała ostatnio fundusz zakładowy w wysokości około 2 mln. zł, z którego dziś wypłaci pracownikom „13 pensję”. (L)

Oglądamy filmy węgierskie

W ostatnim tygodniu „Dni kultury węgierskiej” (od 1 do 5 kwietnia), odbędzie się w kinie „Gwiazda” przy Al. Marcinkowskiego 28 — przegląd filmów węgierskich. Program obejmuje następujące pozycje: 1. IV. „Przedstawienie galowe” (godz. 10.30 i 13), 2. IV. „Małe jasne” (wszystkie seanse), 3. IV. „Ja i mój dziadek” (10.30 i 13) oraz „Sala nr 9” (15.30, 18, i 20.15), 4. IV. „Kłamstwo Judyty” oraz 5. IV. „Wiosna budapesteńska” (oba filmy o godz. 15.30, 18 i 20.15).

Na zakończenie „Dni”, w niedzielę 5 kwietnia w Auli UAM o godz. 17 wielki koncert muzyki węgierskiej „Od Liszta do Lehara”.

Również na świątecznych meczach piłki nożnej na Stadionie im. 22 Lipca między „Vasasem” (Budapeszt) i „Warta” odbędzie się manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej z udziałem przedstawicieli Towarzystwa Polsko-Węgierskiego. (na)

Odpowiadamy

Jarosław Dylewski, Ochla. — Prosimy powiadomić nas czy otrzymał Pań zaświadczanie ze szkoły już poprawione? (1363)

S. S., Poznań. — Inspektorat Oświaty wyjaśnił, że dodatek rodzinny za styczeń został wypłacony z 3-dniowym opóźnieniem z powodu choroby personelu administracyjnego. (1084)

Michał B., ul. Kniewskiego. — Takich domów jest znacznie więcej. Na pewno na przeszkodzie uporządkowania stają względy ekonomiczne i różne zarządzenia. (2141)

Czytelnik „Głosu”, Szulczewski. — Jak nas poinformowała DRN, chłopiec przebywa w Dziekance pod stałą opieką lekarzy. Sprawę zlego pomieszczenia oddano do Wydziału Kwaterunkowego i Wydz. Oświaty. (738)

Zofia Tomaszewska. — Może Pań zwrócić się do Poznańskiego Spółdzielni Mieszkaniowej, Śniadeckich 23, tel. 622-23. (1931)

R. Sroka, H. Gryczka. — Na listy odpowie nasz radca prawny. (1)

Marzec	Imieniny
27	Jana
piątek	Stońce: wsch.: g. 5.24 zach.: g. 18.00

Teatry

NIECZYNNY.

Kina

APOLLO — remont; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Ten, który musi umrzeć” (franc.-włoski, 16 l.); MUZA — g. 10.30 i 12.30 „Krawiec i księż” (czesko-bulg., 10 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Stracone złudzenia” (ang., 16 l.); WARTA — g. od 10-20 „Indiański wojownik” (ameryk., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 lat); PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Zbuntowana” (ang., 14 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zakazany owoc” (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Zemsta kosmosu” (ang., 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Portier z Lazurów Wybrzeża” (franc., 18 lat); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Na zawsze” (ameryk., 14 l.); SCALA — nieczynny; TECZA — g. 15 „Generał śmierci” (niem., 7 l.), godz. 16 „Mały bohater” (radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Minuta zwierzeń” (franc., 18 l.); OSIEDLE — godz. 15, 18 i 20 „Przygody Arsena Lupina” (franc., 18 l.); MALTA — godz. 16, 18 i 20 „Przygody Arsena Lupina” (franc., 18 lat); HUTNIK — nieczynny; PIAST — g. 16.45 i 19 „Stewardesy” (niem., 18 l.); ZNIEC — nieczynny; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Widmo” (franc., 18 l.); FOTOPLASTIKON — godz. od 9-21 „Podróż po Europie” — część I.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.19 — Ludwik van Beethoven: Sonata fortepianowa C-dur, op. 2; 16.45 — „Kultura pil-



we. W jednym miejscu rozkopano chodnik i tak pozostawiono go do dnia dzisiejszego.

Jestem ogromnie cenny na tego rodzaju niedbałość. Bo ostatecznie jak się coś naprawia i zrywa płyty chodnikowe, to obowiązkiem jest na nowo je położyć. A tymczasem nie wszystkie przedsiębiorstwa honorują te przepisy. Na przykład „Gazobudowa” — pozostawiająca podobne „ślady” przy ul. Promienistej.

Gdyby to zależało ode mnie, brałbym mandaty karne za tego rodzaju niechlujstwo.

Feluś ZADRA

Komunikacja miejska

Autobusy i kolej

W poprzednim artykule przedstawiliśmy w telegraficznym skrócie przyczyny niezadowalającego stanu komunikacji miejskiej. Rozważania te zostały zakończone dwoma wnioskami: — Pierwszy mówił o zastawieniu doraźnych środków poprawy. Oczywiście, chodzi tu głównie o rozwój sieci komunikacyjnej. — Na ostatniej sesji Prezydium RN m. Poznania postanowiono wprawdzie przedłożyć lub zbudować kilka linii tramwajowych, jednakże realizacja tych projektów wymaga z reguły kilku lat. I tak melodia przyszłości jest połączenie Górczyna z Dębem — dzięki budowie linii tramwajowej od ul. Głogowskiej przez al. Hetmańską do ul. Dzierżyńskiego. Podobnie przedstawia się problem bezpośredniego połączenia Górczyna z Jeżycami (trasa: ul. Głogowska — Hetmańska — Arciszewskiego — Reymonta — Przybyszewskiego).

Wydaje się, że rozwój sieci komunikacyjnej, szczególnie na tych odcinkach, powinien nastąpić już w najbliższym

czasie. Jest to możliwe oczywiście nie przez budowę linii tramwajowych, lecz dzięki zastawieniu autobusów — pojazdów dzierżących prym w komunikacji miejskiej niemal każdego większego miasta w Europie. Przeciwnicy traktacji autobusowej twierdzą, że u nas pojazdy te nie mają racji bytu ze względu na kiepski stan nawierzchni ulic. Nie wątpliwie sprawa jest dyskusyjna. Wydaje się jednak, że zalety traktacji autobusowej powinny przeważać szale.

Należy więc przyjąć, że w istniejących warunkach głównym doraźnym środkiem poprawy jest wprowadzenie linii autobusowych, łączących bezpośrednio poszczególne dzielnice, co stanowić będzie poważne odcienie dla komunikacji śródmiejskiej.

Drugi wniosek, to rozwiązanie problemu komunikacji miejskiej w oparciu o ogólny plan rozwoju i zabudowy miasta. Realizacja tego postulatu polega nie tylko na przebudowie i rozbudowie szeregu ulic, ale również na stworzeniu nowoczesnych arterii. Chodzi głównie o to, by fala pojazdów mogła omijać wąskie ulice śródmieścia dzięki najkrótszemu połączeniu w kierunkach północ — południe i wschód — zachód. Jeśli chodzi o środki miejskiej lokomocji, to wydaje się, że szczególnie warto się zastanowić nad projektem prof. Czarneckiego. Znowu pozwolimy sobie zacytować jego opinię:

„Tramwaj nas nie zbawi — to jest tylko jakieś doraźne za spokojenie najpilniejszych potrzeb. Już dziś musimy myśleć o szybszej komunikacji. Tym środkiem są elektryczne kolejki podmiejskie — tak jest na całym świecie. Poznań musi przejść na taką komunikację, której wprowadzenie nie nasuwa zresztą większych trudności. Mamy węzły kolejowe, Główny Dworzec, Dworzec Garbary, petle we Franowie. Możemy nawiązać komunikację do Mosiny, w kierunku Lubonia,

Telewizja

18.10 — felieton sekretarza propagandy KW PZPR — C. Murawskiego; 18.20 — film krótkometrażowy; 19 — „Panta Rei”; 19.30 — dziennik; 20 — „Rozmawiamy z telewizjami”; 20.20 — insceniz. wg Johna Steinbecka „Księżyc zaszedł”.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — chirurg, wewn. i otolaryng. — ul. Mickiewicza 2, telefon nr 81-96; APTKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 53.

Teatry w święta

W niedzielę w obu teatrach odbędzie się tylko przedstawienie wieczorowe: w Teatrze Polskim będzie grane „Wesele” Wyspiańskiego, w Teatrze Nowym zobaczymy „Freuda teorię snów” A. Cwojdziskiego.

W poniedziałek o godz. 15.30 w Teatrze Polskim „Wesele”, w Teatrze Nowym „Wujaszek Wania” A. Czechowa, wieczorem natomiast w Teatrze Polskim „Gbur” Goldoniego a w Teatrze Nowym „Adwokaci i róża” Szański. W niedzielę i poniedziałek o godz. 16.30 i 19.30.

We wtorek w Teatrze Polskim „Wesele”, w Teatrze Nowym „Wujaszek Wania”.

Teatr „Rewia” mieszczący się w sali Domu Rzemiosła (ul. Niezłomnych 2) wystawia w okresie świątecznym rękawic pt. „U nas najweselej”. Przedstawienia w niedzielę i poniedziałek o godz. 16.30 i 19.30.

Poznański Teatr Satyry po premierze wystawia w święta i w dni następne sztukę Molnara „Diabeł”. Przedprzedaż biletów uruchomiona zostanie dodatkowo w sobotę w godzinach 10-12 i 16-20.

Zainteresowanie występami międzynarodowego Varietè, którego premiera odbędzie się w naszym

Pocztą od soboty do poniedziałku

W sobotę w Poznaniu — jak zawiadamia Dyr. Okr. Poczty i Telekomunikacji — urzędy pocztowe nr 1, 3, 5 i 6 otwarte będą tylko do godz. 19. Urząd nr 4 do godz. 21, a Miejski Urząd Telekomunikacji czynny bez przerwy. 29 i 30 bm. czynne będą dwie placówki: nr 4 (godz. 8-21) i Miejski Urząd Telekomunikacji całą dobę. Poczki żywnościowe doręczać będą 30 bm. placówki nr 5 i 6 w godz. 9-11.

mieście 2 kwietnia, jest bardzo duże. Ponad 60 wykonawców liczący zespół artystów w najbliższych dniach rozpoczyna próby w hali nr 16. (na)

Studenci piszą:

Do naszej redakcji nadszedł list od Komitetu Uczelnianego Związku Młodzieży Socjalistycznej przy Akademii Medycznej. Studenci żalą się w nim na swoją stołową przy ul. Orzeszkowej, w której ponoć posiłki są coraz mniejsze i coraz gorsze.

A przecież po ostatniej reformie stypendialnej podniesione zostały stawki żywnościowe. Spodziewać się zatem należało raczej poprawy posiłków. Medycy przeprowadzili nawet mały rachunek, który cytujemy za listem: „Koszt rzeczowego jednego obiadu wynosi 6.05 zł, z tego 2 zł od każdego obiadu PSS pobiera za...? Stołuje się w stołówce około 1.500 studentów przez 30 dni miesiąca. Prosty rachunek. Na PSS muszą płacić studenci, bo 90 tys. zł nie jest chyba przeznaczane na pensje dla 15 pracowników kuchni”.

Studenci zapytują, czy nie lepiej byłoby, aby stołówek prowadził samorząd studencki? Przysługujące smacznych obiadów nie wymaga chyba specjalnych dotacji. (mi)

INFORMUJEMY

• Totalizator Sportowy jeszcze dziś przyjmuje na terenie miasta zakłady Toto-Lotka na 29 bm. do godz. 19. • W dołach na budowę szkół. • W niedzielę kasy Oddziału PKO przy Pl. Wolności 3 nieczynne a w poniedziałek czynne w godz. od 10-13. • 31 bm. w Domu Tramwajarzy kurs-konferencja przedstawicieli kół zakładowych TPPR dzielnicy Jeżyce. • Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne (Starołęka) zmieniają nazwę na Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco”. (na)

Zgubiono — znaleziono

24 bm. około godz. 20 na ul. Dworcowej znaleziono paito meskie na podszewce. Czesław Zawitaj lat 12, znalazł legitymację studencką na nazwisko Zbigniew Osiński. Zgubioną odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, II ptr., pok. 73.

Na ul. Matejki znaleziono wczoraj pewną sumę pieniędzy. Informacje: „Głos”, tel. 637-18. (1)

MIRA

Sport

Złotówki na olimpijski fundusz

Olimpijski fundusz w złotych, tak potrzebny dla wyekwipowania i przygotowania reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, znacznie się w tym roku wzbogacił. Dotychczas podstawą tego funduszu były wpływy z tak zwanych „złotówek biletowych”. Obecnie wojewódzkie komisje współpracy z PKOl otrzymały już materiał propagandowy, dotyczący nowej akcji — rozprowadzania porcelanowych medali funduszu olimpijskiego. W kraju nie będzie się rozprowadzało odznak funduszu, które zakupują Polacy zamieszkujący za granicą, a jedynie porcelanowe medale funduszu olimpijskiego wraz z dyplomami. Cena ich wynosi od 500 zł wzwyż. Na medale napływają już pierwsze zamówienia ze śląskich kopalń. (PAP)

Polscy piłkarze przegrywają z mistrzem Francji

Przy świetle elektrycznym na paryskim stadionie Park de France rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją naszej ekstraklasy oraz mistrzem Francji i półfinalistą Pucharu Europy zespołem Stade Reims. Wygrali Francuzi — 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Siatka w 73 min. oraz Vincent w 80 min., bramkę dla zespołu polskiego Kempny w 76 min. (PAP)

Polska era w crossie l'Humanité

W niedzielę 5 kwietnia w lasku Vincennes pod Paryżem rozegrany zostanie bieg przełajowy o nagrodę l'Humanité. Tradycyjna ta impreza ma ustaloną markę w świecie sportowym. Zwycięstwami w biegu paryskim ugniotli swą sławę najlepszych długodystansowców świata — Zatopek i Kuc. Pierwsze miejsce w crossie l'Humanité jest równoznaczne z nieoficjalnym tytułem mistrza Europy w biegu przełajowym, mimo że niektóre państwa w dalszym ciągu bojkotują tę imprezę.

Tegoroczny bieg paryski będzie miał szczególne znaczenie dla reprezentantów Polski. W ub. roku wywalczyli oni, w sposób nie podlegający żadnej dyskusji, pierwsze miejsce. Choć na starcie zabrakło kontuzjowanego Chromika. W pierwszej piątce znalazło się trzech Polaków — 1. Krzyszkwia, 2. Ożóg, 3. Bołotnikow (ZSRR), 4. Zimny, 5. Pudow (ZSRR). Zwycięstwem w Paryżu nasi długodystansowcy rozpoczęli bogaty w międzynarodowe sukcesy sezon. Teraz nasi biegacze mają wielkie szanse na powtórzenie zeszłorocznego zwycięstwa. Wprawdzie nie znamy jeszcze składów ekip naszych przeciwników — ZSRR, CSR, Węgier, Francji, Rumunii, Bulgarii, NRD, ale można śmiało powiedzieć, że Polacy będą faworytami. Do Paryża wyjedzie bowiem cała nasza czołówka — Krzyszkwia, Chromik, Ożóg, Zimny, Kierlewicz, Kuchniewski, Zbikowski, Mierzejewski, Nowakowska i Zbikowska.

Po latach połowicznych sukcesów, kiedy to Chromik, a potem Krzyszkwia, musieli ustępować pierwszego miejsca na mecie lepszemu, są szanse, że walkę o puchar l'Humanité wygra Polacy. W latach 1954-1956 r. jako drugi na mecie melderował się Chromik, a w 1957 r. Krzyszkwia. Wydaje się, że tak jak kiedyś w biegu l'Humanité były okresy zdecydowanej supremacji reprezentantów

Sztafeta?

Chęć posiadania pralki już mi mignęła, przemiana dokonała się we mnie z chwilą zapoznania się z pralkowym dramatem państwa K. (nazwisko i adres znane redakcji). Zaczęło się 2 lutego br. a skończyło.. nie, nie, jeszcze nic się nie skończyło i co gorsza nie wiadomo kiedy to nastąpi. Tego dnia tzn. 2 lutego br., pani K. była bardzo uradowana. W domu stała kupiona przed chwilą w „Okrąglaku” elektryczna pralka produkcji Poznańskich Zakładów Wytrobów Metalowych.

Pierwsze pranie stało się małym świętem rodzinnym. W połowie drugiego pralka „wyśiadła”. Jej właściciele udali się zatem z interwencją do producenta, tzn. Poznańskich Zakładów Wytrobów Metalowych przy ul. Dzierżyńskiego 181, powołując się na kartę gwarancyjną. W PZWM powiedziano im, że reperacji nie przeprowadzają, że to robota warsztat „Argedu”, mieszczącego się przy ul. Czerwonej Armii 41/43. Okazało się jednak, iż „Arged” nie naprawia silników, ich bowiem producentem są Poznańskie Zakłady Silników Elektrycznych. Państwo K. czuli się jak zawodnicy biorący udział w biegu sztafetowym, z tą różnicą, że pałeczki zastępowały tu kartki odsyłające ich z zakładu do zakładu.

Trafili wreszcie do Poznańskich Zakładów Silników Elektrycznych. Tam poradzono im, aby wymontowali sam motor i przynieśli do naprawy. Mechaników zakłady bowiem nie wysyłały. Pan K. już chciał się zabrać do tej bądź co bądź skomplikowanej dla niego pracy, ale powstrzymała go małżonka.

— Nie rób nic, przecież w instrukcji obsługi napisane jest wyraźnie: zakład nie ponosi odpowiedzialności w przypadku remontu pralki w okresie gwarancyjnym przez osoby nie uprawnione przez nasz zakład.

— Masz rację odpowiedział małżonek — wymontuję silnik, a PZSE stwierdzą, że nie mogą go naprawić, ponieważ zabrania tego adnotacja na karcie gwarancyjnej.

Pozostaje pytanie, co dalej? Było nie było pralka kosztowała 2750 zł...

MIRA

Honorowy prezes „Surmy”

Uchwałą Zgromadzenia Miejskiego Klubu Sportowego „Surma” w Poznaniu mianowano prezesem honorowym klubu przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Franciszka Frąckowiaka.

Uroczyste wręczenie dyplomu odbędzie się w sobotę o godz. 16 w lokalu „W-Z”.

(p)

Jak waleczyć?

Delegatura Poznańska Okręgowego Związku Siermierniczego wysłała film szkoleniowy o florecie (nakręcony przez kadrę siermierniczą AWF) 31 bm. o godz. 18 w sali HCP przy ul. Dzierżyńskiego 219. Wstęp wolny.

(x)

Komunikaty

Kierownictwo Sekcji Żeglarskiej AZS zawiadamia, że 3 kwietnia o godz. 19 odbędzie się w sali nr XIX Coll. Minus przy Al. Stalingradzkiej 1 plenarne zebranie. Tematem obrad będą sprawy związane ze zbliżającym się sezonem żeglarskim. (na)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Dla subskrybentów: 1. kwartał 52.30 zł, półrocznik 105.— zł, rocznik 210.— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Włczyca 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę, przyjmując wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeakualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Sebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-9

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 611-29; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 618-85; redaktor naczelny: 657-75; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcji nie odpowiada.